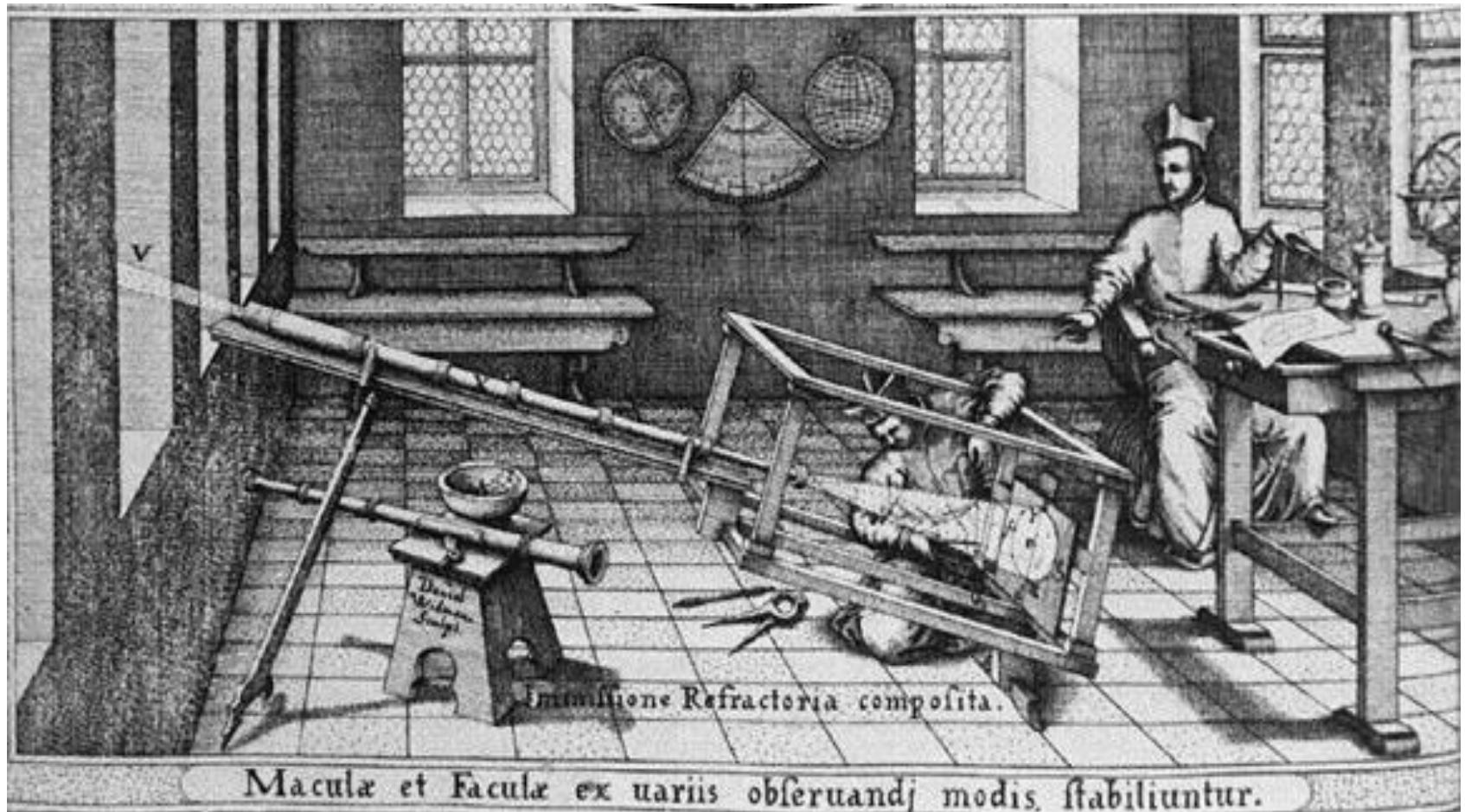


Przełom XVI / XVII w.

Epoka rewolucji naukowej:

„Więcej jest rzeczy na ziemi i w niebie niż się ich
śniło waszym filozofom” (Szekspir)



„Wielu przejdzie i rozszerzy się zakres nauk” (Księga Daniela)

- 1605-20, *Wielkie ustanowienie nauk*
Francisa Bacon: optymizm co do możliwości i zakresu nauki. Statek (symbolizujący ciekawość i poznanie) przepływa Słupy Herkulesa (symbol. granice wiedzy).
- Nowożytne *plus ultra* – jeszcze dalej.



Novum organum Bacona (1620)



- Bacon – prekursor krytycznego, naukowego sposobu myślenia.
- Droga indukcji: obserwacja faktów, gromadzenie jak największej ilości danych (przez grupę komunikujących się ze sobą badaczy), aż z nich zaczną wyłaniać się pewne regularności i wzory. Hipoteza i eksperyment. Prawo natury. Prognoza. Zastosowanie prawa – dedukcja.
- Od XVII do XX w. dominowało to podejście do nauki (nacisk na eksperymentalne podstawy poznania naukowego i rolę dedukcji).

Bacona koncepcja złudzeń (fałszywych mniemań) zagrażających drogę do prawdy

Źródła błędów tkwią w
tzw. „idolach” (łac.
zjawy, figury bóstw):

- Idole „plemienia”
- Idole „jaskini”
- Idole „rynku”
- Idole „teatru”



„Któż ośmieli się umieścić autorytet Kopernika ponad Duchem Świętym?” (Jan Kalwin)

- Od II w. n.e. do XVI w. – system Ptolemeusza wcielony do chrześcijańskiej wizji kosmosu.
- 1543 r., Kopernikańska hipoteza: słońce, a nie ziemia, jest w centrum układu słonecznego.
- Podważenie autorytetu Kościoła. Jeśli myli się on w kwestii natury wszechświata, to może nie ma racji również w innych sprawach?
- Odrzucenie antropocentryzmu – zmiana obrazu świata.



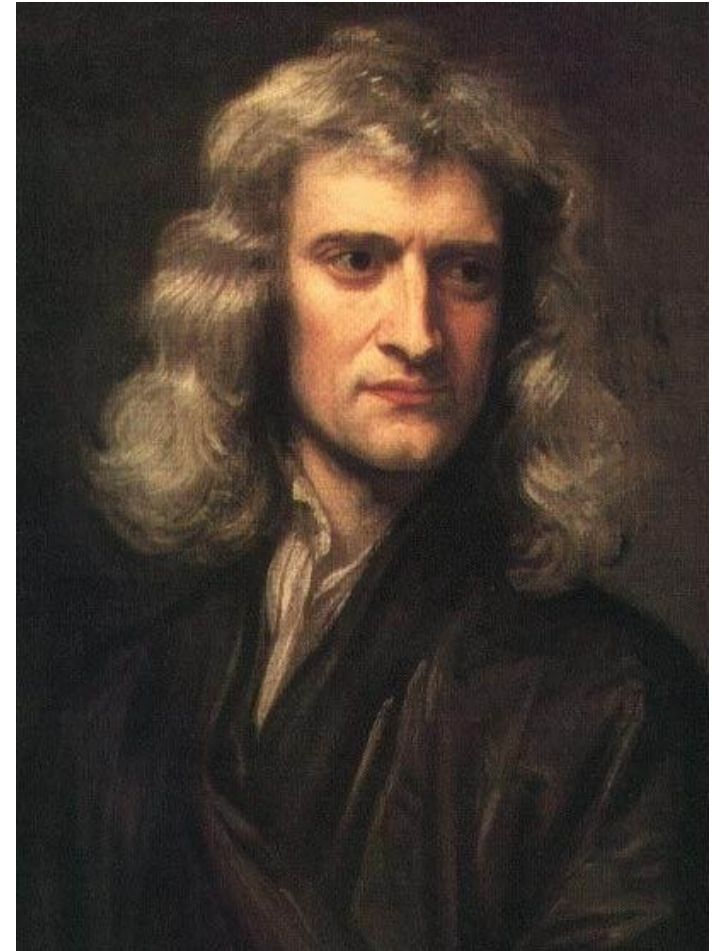
Galileusz: „A jednak się kręci”



- Plamy na Słońcu; podważenie arystotelesowskiej fizyki odróżniającej niezmienny świat księżycowy od zmiennego i niedoskonałego świata podksiężycowego.
- Twórca nowego sposobu myślenia: wnioski powinny wysuwać się na podstawie dobrze potwierdzonych faktów (skoro na Słońcu istnieją plamy, również w niebiosach istnieje ta sama niedoskonałość jak na Ziemi).
- 1617 r. – oskarżony o herezję.

Izaak Newton – matematyczne poskromienie wszechświata

- 1687 - *Matematyczne zasady filozofii przyrody (Principia)* – mechanizm świata posłuszny jest zasadom matematyki. Dokładny opis aktualnego stanu układu fizycznego pozwalał przewidzieć, jaki będzie jego stan w przyszłości.
- Koncepcja czasu i przestrzeni: „absolutny, prawdziwy czas matematyczny sam z siebie, to jest z własnej natury, płynie równomiernie, niezależnie od jakichkolwiek okoliczności zewnętrznych”. Ujęcie czasu, ruchu i przestrzeni w kategoriach obiektywnych, niezależnych od warunków lokalnych, podstawą dla nauki.



„Odczarowanie świata”, czyli przyroda jako maszyna

- Filozofia mechanistyczna – próba wytłumaczenia fizycznej struktury świata na podstawie analogii ze sztuczną konstrukcją mechaniczną.
- „Mechanizm wszechświata nie jest podobny do boskiej istoty ożywionej, lecz do zegara” (Kepler).
- Ludzkie oddychanie, trawienie, ruch możemy wyjaśnić w podobny sposób jak wyjaśniamy działanie zegara, sztucznej fontanny czy młyna.
- Mechanistyczne wyjaśnienia nie do pogodzenia z przyznaniem przyrodzie i jej twórcom celu, intencji i uczuć.



Między racjonalizmem a empiryzmem: co możemy wiedzieć?

Spory o ludzką wolność i Boga, a także o podstawy poznania, będą trwały aż do Oświecenia, kiedy Kant zaproponuje twórcze rozwiązanie.

- Racjonalizm – podejście epistemologiczne, zgodnie z którym jedynym źródłem wiedzy naukowej jest rozum.
- Racjoniści (matematycy: Kartezjusz – próbował pogodzić *ratio* z empirią, Leibniz, Spinoza) interesują się metodyczną ścisłością, dowodami; ideał poznania – system dedukcyjny.
- Empiryzm – na podst. empirii, zmysłów.
- Empiryści (Locke, Berkeley, Hume, choć 1 empirystą był F. Bacon) zajmują się medycyną, polityką, naukami przyrodniczymi, na pierwszym miejscu stawiają doświadczenie, „wielką księgę świata”.

René Descartes (1596-1650)

– twórca nowożytnego racjonalizmu

- Ojciec filozofii podmiotu
- Twórca geometrii analitycznej, wynalazca układu współrzędnych.
- Zafascynowany przejrzystością i wiarygodnością matematyki.
- Podróżując po Europie zastanawiał się nad pytaniem, czego możemy być pewni.
- Gł. dzieła: *Rozprawa o metodzie* (1637), *Medytacje o pierwszej filozofii* (1641).
- Nauczyciel szwedzkiej królowej Krystyny



Mathesis universalis

Filozofia jest jak drzewo, którego korzenie tworzy metafizyka, pień – fizyka, a konarami są medycyna, mechanika i etyka. Jedną metodą poznania naukowego – matematyczna. Ścisła wiedza nie istnieje tylko w dziedzinie polityki.

Cztery zasady metody:

1. Przyjmować tylko to, co jasne i wyraźne (**reguła oczywistości**)
2. Wyodrębnić najprostsze elementy i ustalić ich wzajemne relacje (**analiza**).
3. Przechodzić od elementów najprostszyc do bardziej złożonych (**dedukcja**).
4. Wyliczać i robić przeglądy przeprowadzonych rozumowań (**enumeracja**).

Zerwanie z realizmem epistemologicznym

- Bezpośrednim przedmiotem poznania jest IDEA. Nie istnieje ona jednak sama w sobie, lecz w umyśle. Obejmuje wrażenia, jak i reprezentacje rzeczy.
- Poznanie jasne i wyraźne musi być oparte na ideach. Idea jest jasna, gdy ujmujemy wszystkie elementy rzeczy; wyraźna, gdy ujmujemy własne elementy rzeczy (nie mieszamy jej z inną).
- Sposób istnienia idei Kartezjusz ujmuje w 3 aspektach: podmiotowym, formalnym i przedmiotowym.



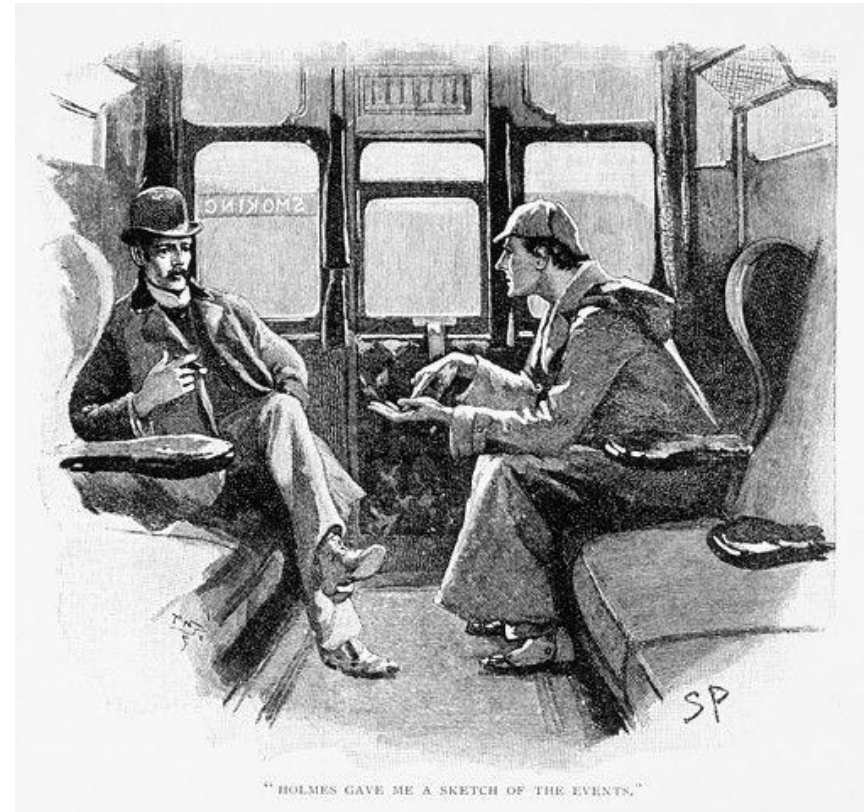
Geneza idei

Kartezjusz wyróżniał 3 rodzaje idei:

- **Nabyte** za pośrednictwem zmysłów (np. idea barwy), służą do zachowania życia.
- Urobione fikcje, **konstrukcje** wyobraźni (np. chimera, centaur), podstawa sztuki.
- **Wrodzone** (Bóg, prawda, myślenie) – wrodzone potencjalnie, a nie aktualnie, jako dyspozycje. Naukotwórcze. Tylko one są poznawane w sposób jasny i wyraźny.

Pierwsze zasady ujmujemy za pomocą intuicji, a odległe wnioski - **dedukcji**

- Dedukcja to ciąg intuicji w pewnej relacji.
- 2 rodzaje dedukcji:
 - Bezpośrednia (gdy związek przesłanka – wniosek ujmowany w jednym akcie poznania; np. *Cogito ergo sum*).
 - Pośrednia (gdy intelekt ujmuje związek każdego ogniwa rozumowania z ogniwnem mu najbliższym, lecz nie potrafi objąć go w całości).



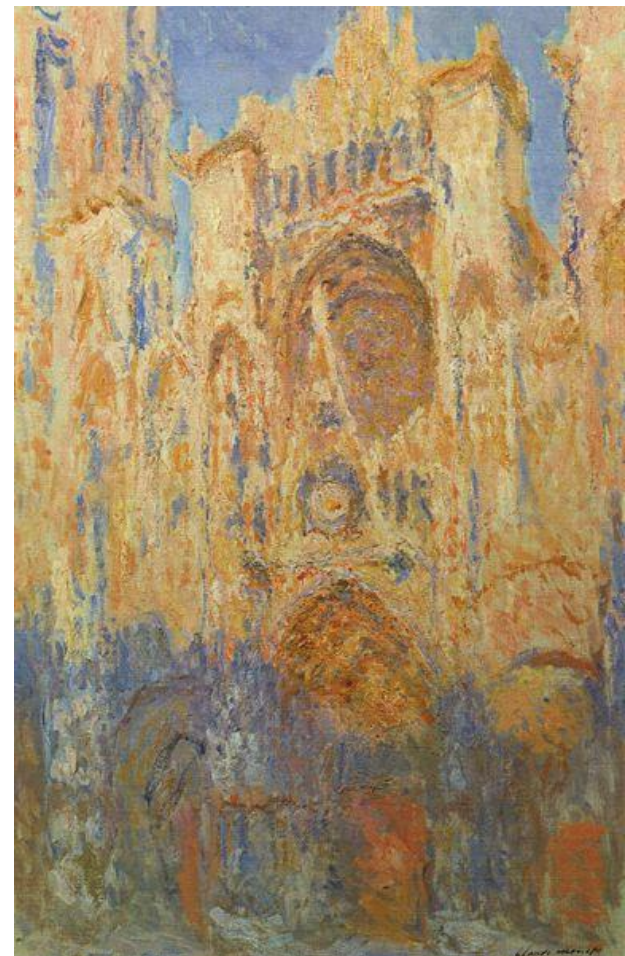
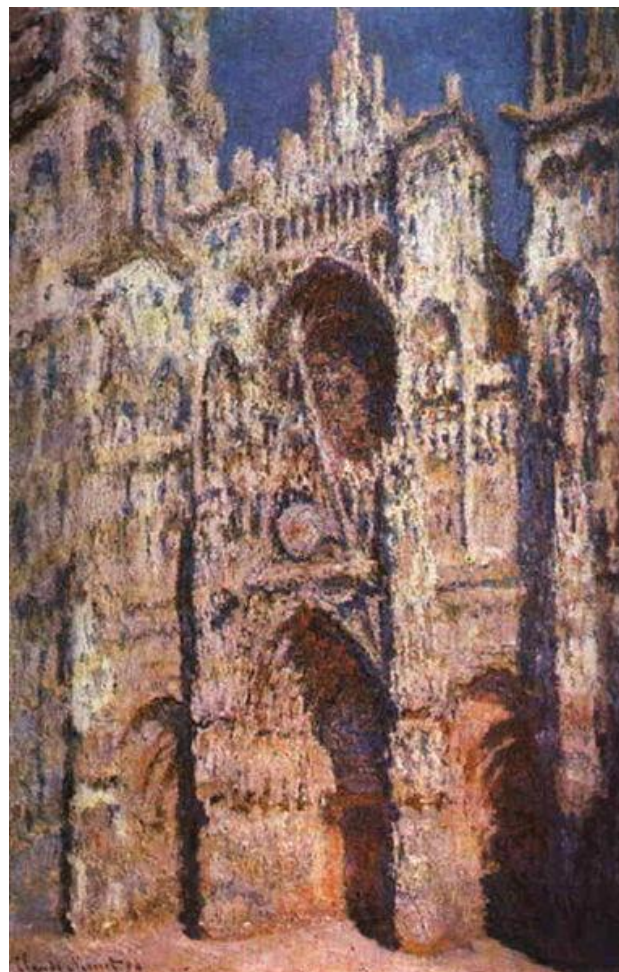
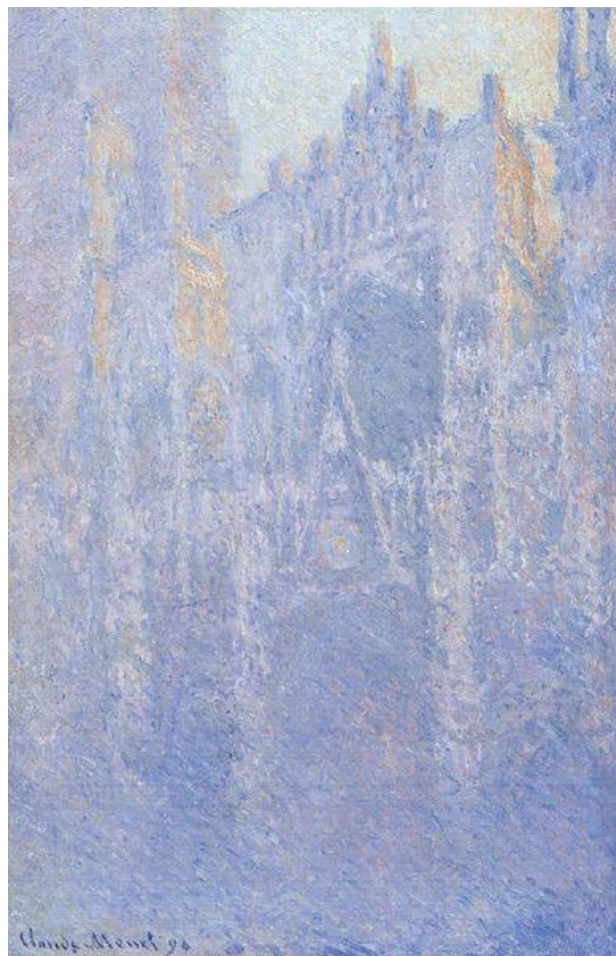
Czy poza matematyką i logiką można coś stwierdzić na pewno? Od czego zacząć budowę wiedzy pewnej?

Od wątpienia, które jest środkiem do odkrycia tego, co niepowątpiewalne, tego, co oprze się wszelkim wątpliwościom (**sceptycyzm metodyczny**). Poza wątpieniem – dziedzina religii i moralności.

Naczelnym argumentem uzasadniającym konieczność wyjścia od wątpienia jest fakt błędu. Poszukując niepodważalnych przesłanek Kartezjusz przechodzi przez **3 etapy**:

- argument ze złudzenia zmysłów;
- argument z braku wyraźnej granicy między jawą a snem;
- hipotezę złośliwego demona.

Bezpośrednia obserwacja często nas zwodzi. Nigdy nie możemy być pewni, że rzeczy są takie, jak nam się wydają – niezależnie od tego, jak dokładnie się im przyglądamy lub jak bystry jest nasz umysł.



Niekiedy we śnie widzimy przedmioty równie wyraźnie jak na jawie. A czasem to, co nam się jawi w rzeczywistości, to wytwory naszej wyobraźni. Może życie jest snem?



Hipoteza złośliwego demona

- Załóżmy, że nasze błędy i złudzenia biorą się z tego, że istnieje nieznan nam duch, który ma nad nami władzę i manipuluje naszymi spostrzeżeniami. Może sprawić, żebyśmy spali i śnili o tym, że nie śpimy lub sprawić, że to, na co patrzymy wygląda jak coś innego. Czy istnieje coś, w czym nawet ten złośliwy demon nie jest w stanie nas oszukać???



Cogito ergo sum: Myślę, więc jestem



- Wątpienie odśłania jednak granice, bo coś zakłada. Jeśli nawet wszystko jest fałszem, to ja, który to stwierdzam, czymś jestem.
- Może wydawać mi się, że jem pomarańczę, tymczasem znajduję się w łóżku i to jest tylko sen. Jednak **to, że wydaje mi się**, że jem pomarańczę, to niezaprzeczalny fakt. Doświadczam tego, co doświadczam. Zatem istnieję.
- W akcie wątpienia objawia się moje istnienie. Aby wątpić, muszę istnieć. Jeśli śpię, muszę istnieć, by śnić. *Cogito...* - to najkrótszy sąd egzystencjalny.

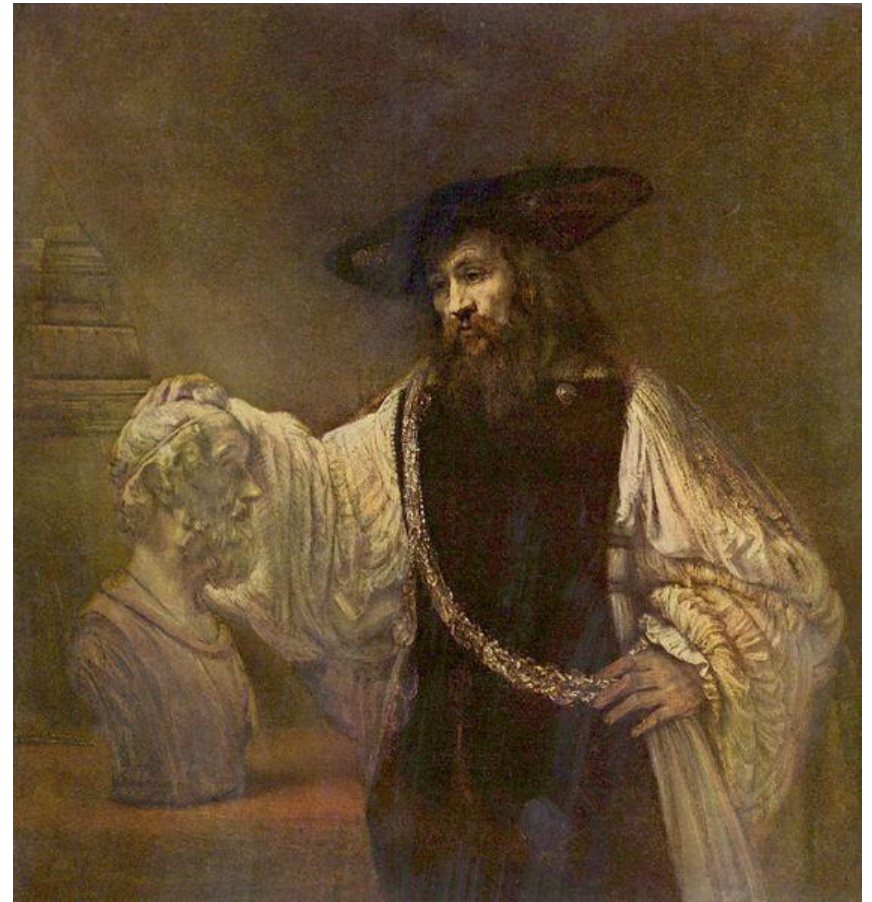
Dotąd podział bytów na ożywione i nieożywione.

Od Kartezjusza – na myślące i nie myślące.

- Stwierdzając własne istnienie, stwierdzam istnienie siebie jako myślącego: wątpiącego, twierdzącego, czującego, wyobrażającego sobie coś, chcącego, czyli to, że jestem substancją, której istotą jest myślenie (*res cogitans*). Substancja to coś, co nie potrzebuje czegoś innego do swego istnienia.
- Ja dane w *cogito*, nie jest formą ciała, zasadą życia, lecz substancją duchową różną od ciała. Dusza w sensie umysłu jest nieśmiertelna, bo w istnieniu nie jest w sposób konieczny związana z ciałem (różnica substancjalna).
- *Res extensa* i *res cogitans* – kłopotliwe obciążenie dla filozofii, zawadzające nam do dziś. Czym jest umysł? – szarada filozoficzno-naukowa.

Idealizm epistemologiczny - przewrót kopernikański w filozofii

- To nie rzeczywistość jest punktem wyjścia w filozofii, lecz świadomość (fil. podmiotu). Tym, co pierwotnie stwierdzam, jest moja świadomość. Tym, co poznaję są treści świadomości – idee różnych rzeczy, pojęcia, treści mentalne.



Czy istnieje coś poza moją świadomością?

- Analiza świadomości doprowadza Kartezjusza do istnienia czegoś jeszcze. Wśród idei, które odkrywa w umyśle, odkrywa też jedną – niezwykłą. Ideę bytu doskonałego – Boga.
- Podaje 3 dowody na istnienie Boga: dwa przyczynowe i jeden ontologiczny.



1 dowód na istnienie Boga – z idei bytu doskonałego

Wśród różnych idei trafiam na ideę bytu doskonałego. Przyczyną idei bytu doskonałego nie mogę być ja, ponieważ wtedy przyczyna byłaby mniej doskonała od skutku. Przyczyną idei bytu doskonałego może być tylko Bóg. Zatem Bóg istnieje.

To on musiał wszczepić mi świadomość swego istnienia (jak rzemieślnik sygnujący swój wyrób).

2 dowód na istnienie Boga – z przyczyny mojej świadomości

Ponieważ wątpię, jestem bytem niedoskonałym. Moja świadomość, jaźń, jako niedoskonała, nie istnieje sama przez się, lecz musi mieć przyczynę. Ostateczna przyczyna musi być doskonała.

Gdybym to ja był jej przyczyną, musiałbym być najdoskonalszy. A nie jestem, bo wątpię. Zatem musi istnieć Bóg, który jest przyczyną istnienia mojej jaźni.

Kartezjański dowód ontologiczny

Analiza pojęcia Boga, absolutna wyjątkowość idei Boga.

Jako że jesteśmy przyzwyczajeni do wyróżniania w bytach istoty i istnienia, sądzymy, że możemy też oddzielić istotę Boga od Jego istnienia i że można mówić o Bogu jako nieistniejącym. Tymczasem istnienia Boga nie można oddzielić od Jego istoty. **W samym pojęciu Boga jest zawarte Jego istnienie.** Istnienie związane jest z Jego istotą z taką samą koniecznością, z jaką z istotą trójkąta związane są jego kąty.

Od *cogito* poprzez afirmację istnienia Boga do afirmacji istnienia świata materialnego

Aby wykazać istnienie świata materialnego Kartezjusz odwołuje się do **prawdomówności Boga**.

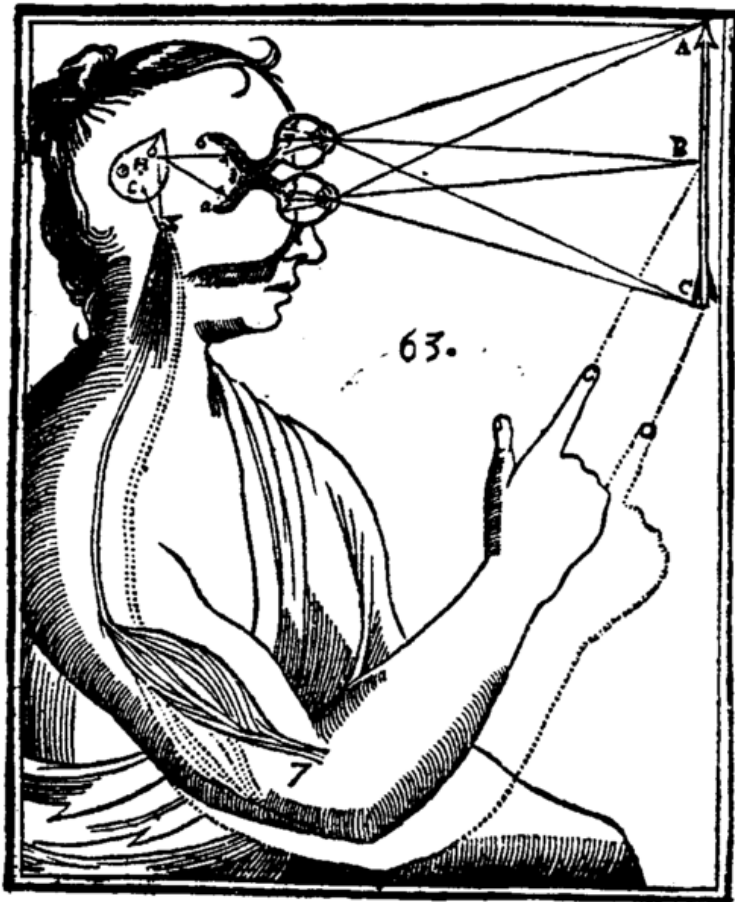
Na mocy mojej natury uznaję realność ciał. Twórcą natury, a szczególnie mojego umysłu, jest Bóg. Fakt, że Bóg istnieje i że jest doskonały, oznacza, że mogę mu zaufać. W przeciwieństwie do złego demona, Bóg nie chce mnie oszukać. Mogę być pewien tego, co prezentuje mi się jasno i wyraźnie jako prawda, nie poprzez zwodnicze zmysły, ale poprzez umysł, którym poznaję Boga i matematykę. Bóg gwarantuje, że przyczyną idei rzeczy zmysłowych są rzeczy cielesne.

Jakiego świata Kartezjusz dowodzi?

- ...którego cechą jest rozciągłość, w której mieści się wszystko to, co obiektywnie poznajemy (kształt, ruch). Rozciągłości przeciwstawia subiektywne jakości zmysłowe (barwa, smak, zapach).
- Fizyka może być tylko ilościowa (matematyczna), a nie jakościowa.
- Życie – proces czysto mechanistyczny.



Dualizm antropologiczny



- Człowiek składa się z odrębnych od siebie substancji: myślącej (dusza=umysł) i rozciągłej (ciało). Nie zaprzeczał faktom wzajemnego oddziaływania duszy na ciało. Zmiana kierunku ruchu. Wyjaśnienie poza zdolnością naszego pojmowania.
- Dusza ma 2 władze: intelekt i wola. Wola jest przejawem aktywności umysłu. Sąd nie jest aktem wyłącznie intelektualnym, lecz aktem decyzji. Gdy wola wykracza poza granice rozumu, dochodzi do błędu.

Psychologia afektów

- Traktat *Namiętności duszy* (1649) Kartezjusza można uznać za początek nowoczesnej psychologii, gdyż jedność duszy i ciała ujmuje w nim w kategoriach psychofizycznych. Człowiek jest dla niego jedyną istotą, u której dusza odgrywa rolę substancjalnej formy żywego organizmu.
- Odróżnia **namiętności (afekty)** jako oddziaływanie ciała na duszę od **czynności** jako oddziaływania duszy na ciało.
- Afekty są wywoływane przez „siły życiowe” rezydujące we krwi. Siły te w zależności od temperamentu osób, wywołują różne afekty. Afekty pobudzają duszę do działania, np. popęd do ucieczki nie jest następstwem lęku, ale czynnikiem afektu strachu.

